**Mniej rannych na drogach, ale trudniej im się leczyć?**

**„Tylko” 26,4 tys. rannych w wypadkach drogowych w 2020 roku to o 9 tys. mniej niż rok wcześniej. Pandemia poprawiła bezpieczeństwo na drogach, ale nie ułatwia poszkodowanym leczenia. Czy powrót do zdrowia można przyspieszyć prywatnym ubezpieczeniem?**

W statystykach Komendy Głównej Policji zeszły rok prezentuje się jako najbezpieczniejszy na drogach od dziesięcioleci. Nic dziwnego – dużo mniejszy ruch w pandemii to mniej wypadków (o 22% wobec 2019 roku) i poszkodowanych (o 14% i 25% odpowiednio ofiar i rannych).

- *Niestety trudno oczekiwać, że po pandemii statystyki utrzymają się na podobnym poziomie. Poza tym w liczbach bezwzględnych to wciąż 23,5 tys. wypadków, w których zginęło 2,5 tys. osób, a 26,4 tys. było rannych. To obraz daleki od ideału. Co więcej, koncentracja sił NFZ na walce z pandemią koronawirusa utrudnia poszkodowanym sprawne leczenie w publicznych placówkach* – tłumaczy Dorota Bartkowska, odpowiedzialna za ubezpieczenia zdrowotne w Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group.

W ostatnich 10 latach roczna liczba rannych w wypadkach wynosiła średnio 41 tys. osób. Poszkodowani często wybierają leczenie poza NFZ, bo długi czas oczekiwania niekiedy uniemożliwia właściwą rekonwalescencję. Fundacja Watch Health Care podaje, że do lekarzy specjalistów czeka się średnio aż 4 miesiące.

- *W efekcie, od rejestracji u ortopedy do rozpoczęcia rehabilitacji, mijają nawet 22 miesiące. To tak długo, że ranny w wypadku w pewnym sensie nie ma wyboru i leczy się prywatnie. Coraz częściej w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, które gwarantuje dużo krótsze terminy. Na przykład w Compensie wizyta u specjalisty odbywa się najpóźniej po 5 dniach od zgłoszenia, a na rezonans, inne badanie lub rehabilitację czeka się maksymalnie 10 dni* – dodaje Dorota Bartkowska.

**Ubezpieczenie zdrowotne dla rannych w wypadkach**

Poszkodowany w wypadku drogowym może liczyć na rekompensatę z polis OC sprawcy zdarzenia oraz NNW, jeśli dodał je do swojego ubezpieczenia komunikacyjnego, majątkowego lub na życie. Dzięki temu otrzyma wsparcie finansowe, ale usługi medyczne umówi i opłaci samodzielnie. Tymczasem w prywatnych placówkach leczenie nawet niewielkich urazów dużo kosztuje. Na przykład za dwie konsultacje lekarskie, USG, rezonans magnetyczny oraz 30 zabiegów rehabilitacyjnych płaci się 2-3 tys. zł.

- *W przypadku ubezpieczeń zdrowotnych ubezpieczyciel pośredniczy w kontakcie z placówkami medycznymi i zapewnia bezgotówkowe rozliczenie świadczeń. Niektóre z dostępnych na rynku produktów skonstruowane są z myślą konkretnie o poszkodowanych w wypadkach drogowych. W naszej firmie takie ubezpieczenie nosi nazwę „Powrót do zdrowia” i działa jako rozszerzenie NNW dodanego do OC lub AC* – wyjaśnia Dorota Bartkowska z Compensy.

Polisa zapewnia opiekę ambulatoryjną po wypadku komunikacyjnym wszystkim osobom, które znajdowały się w aucie w momencie wypadku (poszkodowanym, ale też sprawcy wypadku). Ubezpieczenie obejmuje konsultacje lekarskie, zabiegi ambulatoryjne i rehabilitacyjne, badania diagnostyczne (np. RTG, EKG, tomografia), terapię psychologiczną na wypadek zespołu stresu pourazowego (PTSD) i assistance medyczny (m.in. wizyty pielęgniarskie).

**Jakie są najczęstsze urazy po wypadkach drogowych?**

* Złamania kręgosłupa szyjnego.
* Urazy klatki piersiowej – tzw. kierownicowy i spowodowany pasami bezpieczeństwa.
* Urazy narządów wewnętrznych.
* Oparzenia.
* Zespół stresu pourazowego (to problem blisko 25% poszkodowanych!).

Źródło: Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group